

Analitik z USA wzywa Izrael do zrzucenia napalmu na siły ONZ

8 października 2024

Jak twierdzi we wpisie na „X” starszy pracownik naukowy Security Studies Group w Waszyngtonie, który doradzał zespołowi pokojowemu administracji Trumpa, Izrael powinien zbombardować dywanowo i obrzucić napalmem stanowiska żołnierzy sił pokojowych ONZ w południowym Libanie, którzy odmówili wycofania się i przepuszczenia izraelskiej armii podczas jej kampanii wojskowej w Libanie. Do informacji tej odniósł się polski analitik dr Szewko. Wpis został już usunięty.



„Irish Times” donosi, że Siły Obronne Izraela (IDF) nakazały Irlandii wycofanie sił pokojowych z placówki na granicy z Libanem w związku z trwającą inwazją. Irlandczycy odpowiedzialni są za obszar, gdzie znajduje się również polski kontyngent. Źródła potwierdziły, że prośba została skierowana do siedziby Tymczasowych Sił ONZ w Libanie (UNIFIL) i poszczególnych krajów wysyłających wojska, w tym Irlandii. Izraelowi powiedziano, że wojska pozostaną na miejscu.

Na granicy libańsko-izraelskiej znajduje się jeden irlandzki posterunek, znany jako Blue Line. Ten posterunek, oznaczony jako posterunek 6-52, jest obsługiwany przez pojedynczy irlandzki pluton, który odpowiada za obserwowanie granicy i raportowanie najazdów. Obszar ten był miejscem intensywnych walk między IDF a bojową libańską grupą Hezbollah na początku tygodnia, podczas których Izrael poniósł ciężkie straty. Część walk miała miejsce mniej niż 2 km od irlandzkiej placówki.

Ostrzeżenie o usunięciu sił pokojowych z granicy podnosi perspektywę rozpoczęcia przez Izrael pełnoskalowej inwazji na całej długości granicy. Dotychczasowe inwazje były bardziej ograniczone pod względem skali. Rozumie się, że rząd Irlandii poinformował urzędników izraelskich, że ruchy wojsk UNIFIL są sprawą ONZ i dowódcy sił na miejscu. UNIFIL poinformował Izrael, że nie wycofa wojsk.

Tymczasem ponad 70 irlandzkich żołnierzy sił pokojowych, którzy przebywali na urlopie, gdy Izrael rozpoczął inwazję na Liban w zeszłym miesiącu, nie może powrócić do swoich oddziałów. Oznacza to, że irlandzki batalion jest mniej więcej o 25 procent słabszy pod względem liczebności, jednak źródła wojskowe twierdzą, że nie wpływa to na zdolność operacyjną ani środki ochrony sił, ponieważ izraelska inwazja znacznie spowolniła tempo pracy jednostki.

Wicepremier, minister obrony narodowej Władysław Kosiniak-Kamysz powiedział w ubiegłą środę, że polscy żołnierze stacjonujący w Libanie dużą część nocy spędzili w schronach. Jak jednak dodał, żadne z państw wchodzących w skład UNIFIL-u nie zamierza w tym momencie wycofywać swojego wojska.

Polski Kontyngent Wojskowy liczący ok. 250 osób od kilku lat stacjonuje w Libanie, gdzie wspiera międzynarodowe siły ONZ misji UNIFIL, które m.in. pilnują strefy buforowej na granicy Izraela i Libanu, a także starają się zadbać o bezpieczeństwo ludności cywilnej.

Autorstwo: Andrzej Kumor

Źródło: Goniec.net